

Anna Kaganiec-Kamieńska

CENA „AMERYKAŃSKIEGO SNU”. LA RUTA DE LA MUERTE I PROBLEM UPROWADZEŃ MIGRANTÓW W MEKSYKU

Tamaulipas

Pod koniec sierpnia 2010 r. Meksyk obiegła szokująca informacja o odnalezieniu na ranchu w rejonie San Fernando w stanie Tamaulipas ciał 72 zastrzelonych migrantów z Ameryki Środkowej i Południowej, w tym 14 kobiet. Ciała zabitych odnaleziono dzięki ciężko rannemu 18-letniemu obywatelowi Ekwadoru, który zdołał przeżyć masakrę. 1 września prasa podała potwierdzoną informację, że przy życiu pozostała jeszcze jedna osoba – obywatel Hondurasu¹, który, według relacji rannego Ekwadorczyka, zdażył ukryć się przed masakrą. Ekwadorczyk twierdził również, że przeżyć mogła też ciężarna kobieta z około 9-letnią córką, których nie widział na miejscu zdarzenia². 6 września prezydent Salwadoru ogłosił zaś, że wśród ocalonych znajduje się także Salwadorczyk, co ostatecznie potwierdzono 15 września³. Ranny Ekwadorczyk odmówił przyjęcia wizy humanitarnej oferowanej mu przez Meksyk i został przetransportowany do kraju pochodzenia⁴. W kilka dni po masakrze potwierdzono też śmierć prokuratora Roberto Javiera Suareza Vazqueza zajmującego się sprawą, który został uprowadzony w dzień po odnalezieniu ciał migrantów⁵.

Zanim zostali porwani w okolicy San Fernando, migranci przemieszczali się w grupie w dwóch ciężarówkach z Veracruz na północ, z zamiarem przedostania się do Stanów Zjednoczonych⁶. Kiedy odmówili porywaczom udzielenia informacji na temat danych kontaktowych swoich rodzin w Stanach Zjednoczonych, zostali pobici. Odmówili również przystąpienia do grupy przestępczej. Wśród zidentyfikowanych później ofiar, większość stanowili obywatele Hondurasu oraz Salwadoru, ale były wśród nich również osoby z Gwatemali, Ekwadoru i Brazylii. Do listopada 2010 r. nadal nie zdołano zidentyfikować 30 ciał⁷. O dokonanie masakry migrantów obwinia się *los Zetas* – doskonale wyszkoloną, uzbrojoną grupę przestępczą, która uformowała się w latach 90.

XX w. z dawnych członków meksykańskiej elitarniej jednostki specjalnej. Grupa ta jest obecnie uważana przez Stany Zjednoczone za „najbardziej technologicznie zaawansowaną, wyrafinowaną oraz brutalną” prywatną armię w Meksyku⁸. *Los Zetas* poza porwaniami zajmują się też handlem bronią, praniem brudnych pieniędzy, narkohandlem. Obecnie uważani są za odrębny kartel narkotykowy – *La Compañía*, działający głównie w stanach na wybrzeżach Zatoki Meksykańskiej⁹.

O przypadkach porwań migrantów informowała już w ostatnich latach Narodowa Komisja ds. Praw Człowieka (Comisión Nacional de Derechos Humanos, CNDH¹⁰), przestrzegając przed możliwą skalą zjawiska i podkreślając brak odpowiednich działań ze strony władz, które mogłyby zapobiec tego typu praktykom przestępczym. W latach 2005-2009 Komisja opracowała aż 33 (sic!) rekomendacje dotyczące łamania praw człowieka¹¹, sugerowała też reformę przepisów migracyjnych, która uwzględniałaby ochronę praw człowieka¹². W czerwcu 2009 r. CNDH opublikowała też ważny raport *Informe especial sobre los casos de secuestro en contra de migrantes*. Działania rządu i kroki podjęte w kwestii porwań krytykowane były także przez organizacje pozarządowe. Przykładowo, w raporcie *Sexto Informe sobre la Situación de los Derechos Humanos de las Personas Migrantes en Tránsito por México*, opracowanym przez Humanidad sin Fronteras A. C., Frontera con Justicia A. C. i Belén Posada del Migrante, meksykańską politykę migracyjną określono wręcz jako „politykę symulacji”¹³. Jednak dopiero wspomniana wyżej masakra zwróciła uwagę opinii publicznej, że problem porwań migrantów przybrał bardzo poważną postać i skalę.

Sprawa Tamaulipas znalazła się na pierwszych stronach gazet, okładkach czasopism oraz w telewizyjnych programach informacyjnych i publicystycznych, wywołała także uliczne protesty¹⁴. Miała też swój oddźwięk poza granicami kraju –

masakra została potępiona przez Sekretarza Generalnego OPA, Komisarz ONZ ds. praw człowieka, wiele organizacji praw człowieka, a Międzypaństwowa Komisja Praw Człowieka (Comisión Interamericana de Derechos Humanos, CIDH) zwróciła się do Meksyku o wyjaśnienie sprawy i podjęcie odpowiednich kroków w celu ukarania winnych. Temat porwań migrantów nie pojawił się zresztą w CIDH po raz pierwszy, bowiem już w marcu 2009 r. kilka meksykańskich organizacji obrony praw człowieka, bazując na wspomnianym już raporcie *Informe Especial* CNDH, wzięło udział w wysłuchaniu publicznym w CIDH w celu nagłośnienia problemu porwań, jego skali oraz braku działań ze strony rządu meksykańskiego. Sprawa wyniesiona zatem została na arenę międzynarodową i przykuła uwagę światowych mediów.

Celem artykułu jest próba zarysowania problemu porwań nieudokumentowanych migrantów tranzytowych w Meksyku w kontekście łamania praw człowieka, meksykańskiej polityki migracyjnej i obecnej sytuacji w kraju. Pytaniem, które pozostanie bez odpowiedzi, jest pytanie o szansę na poprawę sytuacji migrantów tranzytowych w tym kraju.

Migracje tranzytowe przez Meksyk

Migracje tranzytowe przez Meksyk do Stanów Zjednoczonych nie są zjawiskiem nowym. Wśród głównych czynników, które stoją u ich podstaw znajdują się przyczyny ekonomiczne i społeczne wynikające bezpośrednio z różnic w rozwoju gospodarczym pomiędzy USA, Meksykiem i najbiedniejszymi krajami Ameryki Środkowej. Niższy poziom życia, ubóstwo, bezrobocie, brak perspektyw należą do powszechnych czynników, które prowadzą do podjęcia decyzji o migracji. Migranci często decydują się na podróż także, aby dołączyć do przebywających już poza granicami kraju członków rodzin. Równocześnie, wzmożonej migracji tranzytowej towarzyszy, rzecz jasna, intensywny rozwój siatek przestępczych – grup przestępczości zorganizowanej, zorganizowanych grup przemytników ludzi oraz siatek zajmujących się handlem ludźmi¹⁵.

Meksykański Consejo Nacional de Población podaje, że co roku do USA migruje 550 tys. Meksykanów. Równocześnie, jak podaje CNDH, w latach 1980-2005 migracja przez terytorium meksy-

kańskie do USA wzrosła 25-krotnie¹⁶. O dużym ruchu na granicy południowej świadczy też wysoka liczba aresztowań i deportacji do krajów pochodzenia. Z danych Narodowego Instytutu ds. Migracji (Instituto Nacional de Migración, INM) wynika, że liczba zatrzymanych osiągnęła w 2005 r. 240 tys. osób, wśród których znacząco dominowali Gwatemalczyki i Honduranie (około 75% całej grupy)¹⁷. Po roku 2005 liczba zatrzymanych migrantów, jak również sam ruch migrantów zmniejszył się. Miały na to wpływ m.in. huragany i klęski naturalne z lat 2005-2008, z powodu których znacznie ucierpiało np. Chiapas. Na ograniczenie migracji mogły też mieć wpływ polityka migracyjna USA i Meksyku oraz kryzys na rynku amerykańskim – trudno jest jednak określić, do jakiego stopnia mogły one mieć znaczenie¹⁸. Mimo to migracja nadal utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie. W 2009 r. INM osadził w *estaciones migratorias*, gdzie lokowani są zatrzymanii nielegalni imigranci, 69 tys. osób¹⁹.

Migracje tranzytowe stały się dla Meksyku problemem, jak zauważa Rodolfo Casillas, kiedy w latach 90. XX w. Stany Zjednoczone zastrzyły swoją politykę migracyjną względem osób przybywających z Ameryki Środkowej. Wówczas to USA znacznie zwiększyły kontrolę granicy południowej poprzez jej uszczelnienie oraz zastrzyły regulacje prawne, zaś późniejsze ataki terrorystyczne z 11 września 2001 r. spowodowały – tak w USA, jak i w innych krajach – zmiany w koncepcji bezpieczeństwa narodowego oraz wprowadzenie kolejnych obostrzeń prawnych²⁰. Kilka lat temu głośno było na temat propozycji regulacji prawnych mających na celu m.in. wzmocnienie kontroli granicy w USA (np. HR 4437), jak również o protestach imigrantów i obrońców migrantów, jakie one spowodowały (np. marsze-demonstracje w 2006 r., w tym w Los Angeles, gdzie protestować miało ok. 500 tys. osób). W roku 2006 przyjęto też Secure Fence Act zakładający skonstruowanie ogrodzeń na jednej trzeciej długości granicy z Meksykiem. W 2010 r. Arizona przegłosowała jedną z najdalej idących i najbardziej drakońskich regulacji antyimigranckich (SB 1070)²¹, a inne stany zapowiadają podjęcie podobnych kroków. Władze meksykańskie głośno mówią o łamaniu praw człowieka na granicy z USA, podczas gdy, co interesujące, a na co zwrócono uwagę m.in. w raporcie Amnesty International,

temat łamania praw człowieka migrantów z Ameryki Środkowej w Meksyku nie przyciąga wystarczającej uwagi²².

Meksykańska polityka migracyjna względem sąsiadów z południa zaczęła się zatem zmieniać z początkiem lat 90. XX w. pod wpływem zaostrożenia polityki przez USA. Najlepszym dowodem na zachodzące zmiany było utworzenie w roku 1993 Instituto Nacional de Migración (INM) w miejsce wcześniejszych jednostek, zajmujących się m.in. kwestiami migracji. Początek administracji prezydenta Vicente Foksa (2000) był zaś początkiem strategii, której celem było ograniczenie przepływu migrantów z południa na północ kraju (tzw. Plan Sur). Plan ten, wdrażany do 2003 r., zakładał m.in. stworzenie dwóch pierścieni kontroli migracyjnej (Chiapas-Tabasco oraz Oaxaca-Veracruz-Tabasco), co jednak wymagało dużych nakładów finansowych oraz liczego personelu²³. Ponadto, po atakach z 11 września meksykański INM został w 2005 r. włączony do systemu bezpieczeństwa narodowego (Consejo de Seguridad Nacional)²⁴, co spotyka się z ostrą krytyką obrońców praw człowieka. Problem migracji podjął również prezydent Felipe Calderón. W 2006 r. rozpoczął on reformę „Plan de Reordenamiento de la Frontera Sur”, która ma na celu większą opiekę nad tymczasowymi migrantami podejmującymi pracę w Meksyku²⁵.

Charakterystyka zjawiska

Kluczową rolę w napływie migrantów transzytowych odgrywa, rzecz jasna, południowa granica Meksyku, głównie z Gwatemalą. Natężenie ruchów migracyjnych na całej jej długości nie jest równomierne ze względu na różną charakterystykę geograficzną (tereny góryste, dżungla, etc.), demograficzną i infrastrukturalną. Granica w stanie Campeche przebiega w dżungli, region ten posiada ograniczone możliwości komunikacyjne, przez co przepływ osób nie jest bardzo duży, bywa zaś używana przez grupy przestępcze. Granica w stanie Tabasco dzięki połączeniu drogowemu granicznego El Ceibo z El Naranjo w Gwatemali w ostatnich latach stała się dość ruchliwa, uczęszczana jest również przez nieudokumentowanych migrantów. Najważniejszym i najbardziej „popularnym” odcinkiem granicznym jest południowa część granicy w Chiapas, z miastem Ciudad Hidalgo (region Soconusco) oraz Talisman, które doświadczały największego przepływu migrantów na

całej granicy²⁶. Na granicy z Gwatemalą, poza ośmioma oficjalnymi przejściami granicznymi, istnieją jeszcze, jak podaje tygodnik *Proceso*, 54 inne punkty nieformalne dla samochodów i ogromna liczba przejść dla pieszych²⁷. Ruch odbywa się więc w zasadzie poza kontrolą.

Migranci, jak pisze Rodolfo Casillas, kierują się ku północy na różne sposoby kilkoma trasami, na każdym etapie swojej podróży po lepsze życie narażeni są zaś na niebezpieczeństwa. Najczęściej używane są trasy lądowe (*terrestre*) – głównie wzdłuż Zatoki Meksykańskiej lub wybrzeżem Pacyfiku, przy czym na skutek operacji uszczelniania granicy podjętych przez USA kierują się także przez inne przygraniczne meksykańskie stany: Sonora, Chihuahua i Tamaulipas.

Popularność szlaków zależy od kilku czynników²⁸. Jednym z nich jest lokalizacja posterunków INM, punktów kontroli, jak również zmiana personelu danego posterunku. Kolejnym – utrudnieniem ze strony meksykańskich czy amerykańskich służb, np. wspomniane już uszczelnienie granicy USA-Meksyk, czy akcje-naloty (*volantas*) przeprowadzane przez służby imigracyjne INM (przede wszystkim w stanach Chiapas, Oaxaca, Tabasco i Veracruz) w miejscach o „strategicznym” znaczeniu dla migrantów, takich jak przecięcia tras, czy stacje kolejowe. Migranci mogą też być zmuszeni do obrania innej drogi, gdy trasa zostaje z jakiegoś powodu zamknięta. Przykładowo, szlak może zostać przejęty na wyłączność nielegalnego przemytu (jak miało to miejsce np. w rejonie przygranicznym na styku Chiapas i Tabasco). Na wytyczenie nowych szlaków mogą mieć również wpływ trudności komunikacyjne (jak wtedy, gdy w lipcu 2007 r. zawieszono zostały pociągi linii Chiapas-Mayab (Jukatan), na skutek bankructwa obsługującej ją firmy)²⁹. Wreszcie, do odcięcia tras mogą przyczynić się czynniki całkowicie niezależne od człowieka, jak żywioły naturalne. Było tak w wypadku zniszczenia przez huragan sieci kolejowej w Chiapas. Kiedy w październiku 2005 r. huragan Stan przerwał, do tej pory zresztą nie odnowione, połączenie kolejowe z miastem Tapachula (ważną dotąd platformą dla dalszej podróży), migranci wytyczyli nowe trasy, m.in. do stacji w Arriaga (Chiapas) bądź przez stan Tabasco³⁰. Nowe szlaki migracji mogą z kolei powstać w chwili uruchomienia nowych tras komunikacyjnych, jak miało to miejsce w niektórych regionach Chiapas po rozpoczęciu rebelii w roku 1994.

Najbardziej popularnym środkiem transportu używanym przez migrantów jest biegnący z południa pociąg towarowy (zwany „La Bestia”), którym migranci pokonują czasem większość trasy na północ. Główne trasy kolejowe biegną ze stanu Chiapas lub z Tabasco po Nuevo Laredo, Reynosa i Matamoros w stanie Tamaulipas oraz Piedras Negras w Coahuila³¹. Liczba osób, które podróżują w ten sposób jest zaskakująca. Jednorazowo może przemieszczać się nim nawet kilkaset osób. Szacuje się, że tylko w pierwszych trzech miesiącach 2010 r. na pociąg z Arriagi wspięło się ponad 24 tys. osób³².

Przejeżdżając pociągiem na północ migranci często muszą opłacić gotówką (co najmniej 200 pesos)³³, choć zdarzają się też przypadki opłaty „w naturze” – ochronie pociągu lub jego personelowi, dzięki czemu obsługa przymyka oko na pasażerów na gapę. Odnotowano jednak również przypadki, kiedy maszyniści i obsługa pociągu działają w porozumieniu z grupami przestępczymi, ułatwiając im uprowadzenia migrantów³⁴. Podróż pociągiem niesie ze sobą także inne niebezpieczeństwa. Ponieważ migranci często próbują wskoczyć do pociągu w biegu bądź podróżują uczeplieni wagonów, chwila nieuwagi może kosztować migranta życie, jeśli wpadnie on pod koła pociągu, a w najlepszym wypadku grozi mu trwałe kalectwo. Liczba ofiar takich wypadków nie jest znana, nie istnieją bowiem oficjalne dane na ten temat. Niemniej, mowa tutaj o tysiącach osób. Olga Sánchez ze schroniska dla ofiar wypadków kolejowych w Tapachula w czasie swojej 20-letniej pracy zetknęła się co najmniej z 5 tys. osób, które utraciły kończynę w wyniku takiego wypadku³⁵.

Migranci na terenie Meksyku często zatrzymują się w miejscach zwanych *casa de migrante* lub *albergue* prowadzonych przez instytucje oraz osoby zarówno świeckie, jak i duchowne. Jak podaje Alberto Xicotencatl Carrasco, dyrektor Casa del Migrante de Saltillo oraz Frontera con Justicia A.C. y Humanidad sin Fronteras A.C., obecnie istnieje około 54 ośrodków tego typu³⁶. Często tworzą one zorganizowane sieci. Jedną z bardziej znanych jest katolicka Dimensión Pastoral de la Movilidad Humana (DPMH), działająca też w innych krajach regionu Ameryki Północnej i Południowej oraz Karaibów, czy prowadzona przez misjonarzy Red Casas de Migrantes Scalabrini, która posiada również placówki w Gwatemali. Na zaktualizowanej w 2008 r. liście instytucji współ-

pracujących z CNGH (*Red para el Registro Nacional de Agresiones a Migrantes*) znajduje się 10 *albergues* zlokalizowanych w najbardziej niewralgicznych miejscach³⁷. *Albergues* i *casas de migrantes* oferują migrantom bezpłatnie ubranie, nocleg i wyżywienie przez kilka dni oraz podstawową pomoc medyczną, a niektóre również pomoc psychologiczną i prawną. O tym, jak ważne jest istnienie takich miejsc, świadczy, przykładowo, fakt, że w ciągu 8 lat funkcjonowania *albergue* Belén, Posada del Migrante miejsce to gościło ponad 40 tys. migrantów³⁸, zaś Casa del Migrante w Tijuanie – aż 190 tys. migrantów od powstania ośrodka w 1987 r. (w samym tylko 2009 r. *casa* udzieliła pomocy ponad 11,5 tys. osób)³⁹. Wsparcie takie jest możliwe, gdyż udzielanie bezpłatnej pomocy migrantom od marca 2008 r. decyzją Sądu Najwyższego nie jest kwalifikowane jako „przemyt ludzi”. Wcześniej osobom udzielającym takiej pomocy groził proces karny⁴⁰. Zresztą, jak podaje Alberto Xicotencatl Carrasco, *casas del migrante* nie były karane, w przeciwieństwie do osób indywidualnych, niezwiązanych z organizacjami, jak na przykład Doña Conchis (Concepción Moreno Arteaga) z Queretaro, która spędziła ponad 2 lata w więzieniu za żywienie migrantów⁴¹.

„Meksykańskie pole minowe”⁴².

Problem łamania praw człowieka migrantów

Nieudokumentowani migranci zza południowej granicy są w Meksyku narażeni na wiele niebezpieczeństw nie tylko ze strony zorganizowanych grup przestępczych lub przemytników ludzi (*coyotes*, *polleros*), ale również ze strony funkcjonariuszy meksykańskich służb. Skala tych zjawisk nie jest jednak znana, nie istnieją bowiem oficjalne dane statystyczne, które mogłyby zobrazować ten problem. Dane INM dotyczą jedynie liczby osób aresztowanych i deportowanych do kraju pochodzenia. Informacje (niepełne) na temat nadużyć w stosunku do migrantów pochodzą natomiast z różnych organizacji walczących o prawa człowieka oraz domów i schronisk dla migrantów⁴³.

Zagrożenia, jakie czyhają na migrantów są ściśle związane z ich nieudokumentowanym statusem. Strach przed aresztowaniem powoduje, że wybierają miejsca i trasy odizolowane, co z kolei czyni z nich łatwy cel dla grup przestępczych. Nieznajomość realiów i obowiązujących przepisów powoduje, że są też wykorzystywani przez funk-

cjonariuszy państwowych. Z kolei determinacja, jaka towarzyszy im w ich podróży ku „lepszemu przyszłości” powoduje, że znoszą liczne upokorzenia i nadużycia.

Istnieje kilka raportów organizacji pozarządowych opisujących przypadki łamania praw migrantów. Są oni narażeni na pobicia, groźby, nadużycia seksualne zarówno wobec kobiet, jak i mężczyzn, kradzieże, napady, brutalne lub poniżające traktowanie, bezprawne zatrzymania, dyskryminacja, przeszkody w dostępie do wymiaru sprawiedliwości; wymuszenia, niedostateczna opieka wobec osób wymagających specjalnej troski, zaniedbania medyczne, nieinformowanie konsulatu, etc. Wśród nadużyć wymienia się również porwania w celu wymuszenia okupu od krewnych w USA lub kraju pochodzenia.

Pierwsze informacje o przypadkach porwań migrantów pojawiły się w latach 2006-2007, zaś od początku 2008 r. *casas de migrantes*, organizacja ochrony praw człowieka, jak również CNDH zaczęły odnotowywać setki takich przypadków, szczególnie w okolicy tras kolejowych chętnie używanych przez migrantów⁴⁴. Porwania te są przypisywane przemytnikom ludzi, zorganizowanym grupom przestępczym, jak *Zetas* oraz gangom (np. Mara Salvatrucha), ale również funkcjonariuszom służb państwowych. O skali porwań migrantów świadczy choćby to, że jedynie od stycznia do sierpnia 2010 r. w samym tylko stanie Tamaulipas INM uwolniło 815 osób z 12 *casas de seguridad*, w których byli przetrzymywani. W sierpniu w całym kraju uwolnionych zostało 130 osób⁴⁵, zaś po masakrze w Tamaulipas – w ciągu zaledwie jednego tygodnia tylko w stanach Veracruz, Hidalgo i Sonora oswobodzono 180 osób⁴⁶. Nie jest znana liczba *zaginionych* na terenie Meksyku, jakkolwiek podejmowane są próby ich oszacowania. Przykładowo, salvadorska komisja Comité de Familiares de Migrantes Fallecidos y Desaparecidos (COFAMIDE) podała w 2009 r., że liczba Salwadorczyków zamordowanych lub zaginionych na terenie Meksyku w latach 2007-2008 wyniosła 293 osoby⁴⁷.

Ważnym raportem instytucji publicznej, który miał na celu zwrócenie uwagi na problem porwań migrantów i jego skalę, był wspomniany już *Informe especial sobre los casos de secuestro en contra de migrantes* opublikowany w czerwcu 2009 r. przez Comisión Nacional de los Derechos Humanos. Raport ten, obejmujący swym badaniem

okres jedynie sześciu miesięcy (wrzesień 2008-luty 2009), sporządzono na podstawie informacji pochodzących z różnych źródeł⁴⁸, w większości wywiadów z osobami, które padły ofiarą porwania. Rozmówcy opowiadali o swoich doświadczeniach, okolicznościach uprowadzenia, osobach, z którymi zostali porwani oraz z którymi byli przetrzymywani. Ponieważ nie istnieją żadne oficjalne dane, raport ten jako pierwszy ukazał możliwą skalę zjawiska.

Jedynie w okresie objętym badaniem zidentyfikowano 198 przypadków porwań, ze średnią wynoszącą 33 uprowadzenia miesięcznie (a więc więcej niż jedno porwanie dziennie). Ofiarą porwań miało paść 9 758 osób (a więc więcej niż 1,6 tys. miesięcznie), pochodzących przede wszystkim z Ameryki Środkowej (głównie z Hondurasu i Salwadoru), lecz również z krajów Ameryki Południowej (Ekwador, Brazylia, Chile, Peru). Z okupu za porwanych, według szacunków CNDH, porywacze mogli uzyskać ok. 25 mln dolarów (przy średniej 2,5 tys. za osobę). Jeśli zaś, bazując na powyższych danych oszacować możliwą liczbę ofiar w ciągu całego roku, to ofiarą porwań co roku może padać nawet ok. 18 tys. osób⁴⁹.

Powyższe dane CNDH zostały poddane w wątpliwość w raporcie rządowym *Informe del Estado Mexicano sobre secuestro, extorsión y otros delitos cometidos contra personas migrantes en tránsito por territorio mexicano* z lipca 2010 r. Był on odpowiedzią na wspomniane już zarzuty organizacji praw człowieka postawione przed komisją CIDH w marcu 2009 r., a sformułowane w oparciu o dane zawarte w cytowanym raporcie CNDH. W raporcie rządowym jakkolwiek doceniono ogrom pracy włożonej w przygotowanie *Informe especial*, to jednak ze względów metodologicznych poddano w wątpliwość zawarte w nim szacunki⁵⁰. Podano natomiast – na podstawie dostępnych danych federalnych i stanowych – liczbę 141 zgłoszonych porwań, do jakich doszło w okresie od stycznia 2008 do kwietnia 2010 roku⁵¹. Liczba ta musi jednak być w dużym stopniu zaniżona, biorąc pod uwagę niezgłaszanie zdarzeń tego typu, czy problemy ze złożeniem skargi, na jakie napotykają poszkodowani.

O ile dane z raportu *Informe especial* CNDH są kwestionowane, o tyle sam raport zwraca jednak uwagę na ważne problemy i zagadnienia⁵². Jak piszą jego autorzy, „porwania migrantów są częste, a nawet powszechne (*cotidiano*) w różnych

miejscach kraju”. Rejonem, który w największym stopniu jest pod tym względem niebezpieczny dla migrantów jest południe kraju, gdzie może dochodzić do większości porwań. Duża ich liczba ma miejsce również przy granicy ze Stanami Zjednoczonymi (głównie w Tamaulipas). Co ważne, porwania dotyczą nie tylko pojedynczych osób, ale również, a może nawet przede wszystkim, całych grup (jak w wypadku wspomnianej na początku masakry z San Fernando). Do porwań dochodzi w różnych okolicznościach i miejscach, głównie jednak w pobliżu torów kolejowych i pociągów, którymi przemieszczają się migranci na północ kraju, jak również na drogach, dworcach, w autobusach, etc.

Porwani przetrzymywani są w nieludzkich warunkach, równie nieludzko i poniżająco są traktowani. Przypadki groźb, zastraszania, czy gwałtów na kobietach są powszechne. Jak podaje Castillo, znane są przypadki migrantek, które zostały zgwałcone nawet 20 razy, chociaż jeszcze nie dotarły do granicy z USA⁵³. Amnesty International z kolei cytuje opinię ojca Heymana Vazqueza Medina, z Casa del Migrante w Arriaga (Chiapas), że nawet 6 na 10 kobiet i dziewcząt, które przybywają do jego ośrodka, jest wykorzystanych seksualnie⁵⁴. Bywają one gwałcone zarówno przez przemytników ludzi, członków grup przestępczych, jak i innych migrantów oraz funkcjonariuszy służb państwowych. Sam gwałt bywa częścią żądanej od migrantów „opłaty”. Groźba gwałtu jest zaś powszechnie stosowaną techniką zastraszania. Migrantki są świadome tych zagrożeń, tym bardziej, że niektórzy przemytnicy radzą im, by przed podróżą zdecydowały się na zastrzyk antykoncepcyjny. Mimo to decydują się na podróż, co świadczy o ich ogromnej determinacji.

Chociaż znacznej większości porwań dopuszczają się zorganizowane grupy przestępcze, częste są też przypadki współdziałania funkcjonariuszy służb meksykańskich, a nawet porwań dokonanych przez samych funkcjonariuszy (np. policję stanową lub lokalną). Współpraca funkcjonariuszy państwowych z grupami przestępczymi jest prawdziwym problemem. Przypadki takie opisują np. raport Amnesty International oraz *Sexto Informe Sobre la Situación de los Derechos Humanos de las Personas Migrantes en Tránsito por México* z 2010 r. Jednym z zaskakujących przykładów jest przypadek z *Tenosique* (stan Tabasco), gdzie, według świadka – migranta z Nikaragui:

„szef *Zetas* ma dom za *estación migratoria*. Kiedy chce, wchodzi do *estación migratoria*, wyciąga migrantów i zabiera ich do swojego domu, jako porwanych”. Ten sam migrant opowiada, że *Zetas* wymieniają się migrantami z funkcjonariuszami służb migracyjnych – *balines*, czyli tych, którzy nie mogą zapłacić okupu, na tych, których rodziny mieszkają w USA (a więc stać je na okup)⁵⁵.

Pośród instytucji federalnych najczęściej wspominanych w kontekście łamania praw człowieka znajduje się INM. Obok nich wymienia się też policję (federalną, stanową i lokalną), funkcjonariuszy oddziałów *marina*, czy prokuraturę (federalną i stanową). Do zdarzeń najczęściej dochodzi na terenie Chiapas, Tabasco i Veracruz⁵⁶. Mimo że w ostatnich latach odnotowano spadek wypadków nadużyć ze strony funkcjonariuszy służb państwowych (m.in. na skutek przeprowadzanych akcji mających na celu ich redukcję), nieprawidłowości te nadal są odnotowywane. *Marinas* oraz policję stanową i lokalną spotykają zarzuty o bezprawny udział w akcjach INM, bowiem według prawa do przeprowadzania kontroli migrantów i ich zatrzymania upoważnieni są jedynie INM oraz policja federalna⁵⁷. Funkcjonariusze INM oskarżani są z kolei o nieuzasadnione stosowanie siły, w tym użycie broni oraz paralizatorów, wymuszenia, kradzieże, nie przestrzeganie procedur dotyczących repatriacji, łamanie praw człowieka w *estaciones migratorias*.⁵⁸ Jednak jednym z najpoważniejszych zarzutów – godzących nie tyle w poszczególnych funkcjonariuszy, ile w instytucję jako taką – jest to, że chociaż INM i policja federalna mogą przeprowadzać kontrole „w terenie”, to sposób, w jaki są one przeprowadzane wzdłuż tras kolejowych jest *de facto* niezgodny z prawem. Istniejące przepisy wyraźnie bowiem precyzują warunki, jakie powinny być spełnione w sytuacji kontroli migracyjnej (również w sytuacji kontroli w punkcie tymczasowym – *provisional*)⁵⁹. Kontrole wzdłuż torów kolejowych nie spełniają tych warunków, a jedynie, zdaniem organizacji pozarządowych narażają migrantów na utratę zdrowia, a nawet życia⁶⁰. Również aresztowania i osadzanie imigrantów w aresztach są, jak argumentuje m.in. Amnesty International, bezprawne, bowiem od czerwca 2008 r. wejście na teren Meksyku i poruszanie się po nim bez odpowiednich dokumentów migracyjnych nie jest już dłużej karane więzieniem, ale grzywną⁶¹. Jak tłumaczy INM, migranci nadal są jednak osadzani (*asegurados*) w *estacio-*

nes migratorias w celu „zapewnienia im bezpieczeństwa” przed zagrożeniami ze strony grup przestępczych. Jak podaje raport *Sexto Informe*, migranci są przetrzymywani w 48 istniejących obecnie *estaciones migratorias*, często w złych warunkach⁶², bez odpowiedniej opieki (również psychologicznej), a nawet z narażeniem ich praw.

Najczęściej porwania migrantów z różnych względów uchodzą bezkarnie. Przykładowo, większość poszkodowanych migrantów w ogóle nie zgłasza zajścia. Jednym z powodów, zresztą zrozumiałym w kontekście tego, co już zostało powiedziane, jest brak zaufania do służb lub strach przed nimi. Poszkodowani boją się represji w stosunku do siebie lub swoich rodzin oraz deportacji do kraju pochodzenia. Zresztą odnotowane są przypadki, kiedy takie zgłoszenie policji lub innym służbom kończyło się wydaniem lub „sprzedaniem” denuncjantów grupom przestępczym⁶³. Wielu migrantów potwierdziło też, że grożono im oddaniem ich w ręce INM, jeśli będą nalegać, że chcą złożyć skargę. Trauma doświadczenia porwania powoduje też, że wiele ofiar decyduje się dobrowolnie zgłosić do INM w celu repatriacji. Zajścia nie są zgłaszane również dlatego, że poszkodowani migranci chcą kontynuować podróż, co mogłoby być utrudnione lub opóźnione, gdyby złożyli skargę. Zarówno Amnesty International, jak i *Sexto Informe*, zwracają też uwagę, że złożenie takiej skargi jest prawie niemożliwe z różnych względów formalnych, ale również ponieważ migranci albo nie są świadomi ani informowani o tym, że mogą złożyć skargę, albo nie jest ona przyjmowana, ani rozpatrywana⁶⁴. Zgodnie z obowiązującym prawem, władze federalne, stanowe i municypalne mają obowiązek wymagać od zwracających się do nich obywateli obcych państw dokumentów potwierdzających legalność ich pobytu w Meksyku. Jeśli osoba nie może udowodnić legalności swego pobytu, funkcjonariusz ma obowiązek zgłosić to odpowiednim organom⁶⁵. Co prawda, wydany w 2007 r. okólnik INM (CRM/189/2007, „Regularización de Víctimas y Testigos”) dał ofiarom przestępstw możliwość czasowej legalizacji pobytu w ramach rocznej wizy humanitarnej FM3⁶⁶, jednak by INM uznał migranta za ofiarę, musi on przedstawić oficjalny dokument potwierdzający taki status (potwierdzenie złożenia skargi przed odpowiednimi instytucjami)⁶⁷.

Bezkarność porywaczy wynika również też z innych powodów. Badania wykazały, że wielu okolicznych mieszkańców wie o istnieniu w ich pobliżu *casas de seguridad*. Jak napisano w raporcie specjalnym na temat porwań: *należy więc podejrzewać, że władze lokalne również [znają ich lokalizację], ale, mimo wszystko, według zeznań mieszkańców, nie podejmują odpowiednich działań*⁶⁸. Rzadko też wyciągane są konsekwencje z nadużyć popełnionych przez funkcjonariuszy, a większość postępowań, jeśli w ogóle są prowadzone, zostaje umorzonych z powodu braku dowodów.

Niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są migranci, znalazły też swoje odzwierciedlenie w powstających na ten temat filmach, nierzadko zdobywając nagród na festiwalach międzynarodowych. Jednym z nich jest przejmujący *Wetback: the Undocumented Documentary* (2005) w reżyserii Arturo Pereza Torresa – film nagrodzony na wielu festiwalach filmów dokumentalnych⁶⁹. Twórcy filmu towarzyszą dwóm nielegalnym migrantom z Nikaragui w czasie ich podróży przez Meksyk do Stanów Zjednoczonych i relacjonują ich ustami zdarzenia, jakie mają miejsce (ataki Mara Salvatrucha, kradzieże i nielegalna deportacja przez funkcjonariuszy służb granicznych, etc.). W filmie znajdują się też relacje innych migrantów, którzy skarżą się na bestialskie traktowanie, a mimo to, świadomi niebezpieczeństw, decydują się na podróż. Uwagę przykuje też z pewnością *Los invisibles* (2010) – seria czterech filmów dokumentalnych w reżyserii Marca Silvera oraz popularnego meksykańskiego aktora Gaela Garcii Bernala, powstałych przy współpracy Amnesty International. Temat ten pojawia się jednak nie tylko w filmach dokumentalnych. Powstały w 2009 r. film fabularny *Sin nombre* (reż. Cary Fukunaga), również porusza ten temat, a równocześnie dotyka wątków związanych z gangiem Mara Salvatrucha. Film zdobył kilka nagród, w tym na festiwalu w Sundance (Excellence in Directing, U.S. Dramatic, 2009).

Co zmieni masakra z Tamaulipas?

Masakra w Tamaulipas skierowała uwagę opinii publicznej na skalę istniejącego problemu łamania praw człowieka migrantów. W prasie po-

jawily się informacje mówiące o tym, że w ciągu 10 lat (1998-2008) na terenie Meksyku miało zaginać ponad 60 tys. migrantów z Ameryki Środkowej i Południowej kierujących się do Stanów Zjednoczonych⁷⁰. CNDH przypomniała, że w swych raportach i rekomendacjach ostrzegała o skali problemu. Fernando Batista z CNDH obwinił rząd federalny, że zamiast podjąć konkretną politykę, krytykuje tylko raporty CNDH i przymyka oczy na to, co się dzieje⁷¹.

Jak wspomniano, jeszcze przed masakrą z Tamaulipas CNDH oraz organizacje praw człowieka wyrażały swoje zastrzeżenia co do meksykańskiej polityki migracyjnej i funkcjonowania jednostek państwowych, zgłaszano też potrzebę przeprowadzenia reform przepisów migracyjnych⁷². Jednym z zarzutów wobec meksykańskiej polityki migracyjnej jest to, że nie przystaje ona do rzeczywistości⁷³, jest wysoce „nieprecyzyjna i abstrakcyjna.” Jej wadą jest też zbyt duża dyskrecjonalność (przez co interpretacja i decyzja często zależą od funkcjonariusza) oraz nieliczne, niewystarczające i zatrudniające zaskakująco małą liczbę funkcjonariuszy programy ochrony migrantów (*Grupos Beta de Protección a Migrantes* powołane do niesienia pomocy, ochrony i informacji migrantom bez względu na ich narodowość i status migracyjny oraz *Oficiales de Protección de la Infancia* (OPIS), czyli funkcjonariusze INM przygotowani, by zapewnić kompleksową ochronę praw dziecka migrującego)⁷⁴. Ponadto, zdaniem obrońców praw człowieka, Meksyk prowadzi politykę, która, poprzez włączenie w 2005 r. INM do systemu bezpieczeństwa narodowego (Consejo de Seguridad Nacional) czyni z migrantów kryminalistów⁷⁵, zaś nie prowadząc polityki migracyjnej biorącej pod uwagę prawa człowieka oraz nie chroniąc ofiar, łamie międzynarodowe umowy i konwencje, których jest sygnatariuszem⁷⁶. Przepisy prawne oraz działania prewencyjne pozostawiają zatem sporo do życzenia i narażają migrantów na duże niebezpieczeństwo. Zdaniem krytyków konieczne jest zatem stworzenie ram prawnych, które w sposób kompleksowy zmierzyłyby się z problemem migracji w Meksyku i wzięły pod uwagę kwestię praw człowieka.

Masakra w Tamaulipas nie jest jednak, rzecz jasna, wyłącznie rezultatem nieefektywnej polityki migracyjnej. Nieefektywna polityka migracyjna jest bowiem zaledwie jednym z czynników, które przyczyniły się do pojawienia się podobnych pro-

blemów. Wymienić tutaj trzeba też niewydolność organów władzy i służb państwowych (powodowane m.in. korupcją dotyczącą wszystkich poziomów władzy, funkcjonariuszy meksykańskich służb i wymiar sprawiedliwości), a w jej efekcie, zmniejszenie zaufania do tych instytucji, spadek poczucia bezpieczeństwa i wzrost bezkarności przestępców. Problem przestępczości, w tym porwań dla okupu nie dotyczy przecież wyłącznie migrantów⁷⁷. Trzeba też pamiętać, że od kilku lat Meksyk zmaga się z brutalną „wojną narkotykową” dotyczącą także osoby niezwiązane z narkobiznesem, w której przemoc osiągnęła niespotykaną dotąd skalę. Przemoc w Meksyku wzrosła od kadencji prezydenta Vicente Fox, a w szczególności Felipe Calderón zdecydowali się na politykę konfrontacji z *narcos*⁷⁸. W jej efekcie zaburzony został dotychczasowy porządek i polityka tolerancji względem karteli, a nawet, jak sugerują niektórzy autorzy – porozumienie pomiędzy rządzącymi a *narcos*. Rezultatem agresywnej polityki były aresztowania (również prominentnych postaci świata narkobiznesu), które przyczyniły się do walk „o terytorium” pomiędzy poszczególnymi kartelami oraz ogólnego wzrostu przemocy. Liczba ofiar tej wojny rośnie w bardzo szybkim tempie. W latach 2006-2010 jej ofiarami miało paść ok. 34 tys. osób⁷⁹. W całym kraju odkrywano są zaś tzw. *narcosfosas*. Do największych należało odkrycie w lipcu 2009 r. trzech grobów masowych w Monterrey (z 51 ciałami w największej z nich) oraz kilka miesięcy wcześniej 40 ciał w kopalni w Taxco de Alarcón (Guerrero)⁸⁰. Odkrycie 72 ciał migrantów w Tamaulipas jest zatem kolejnym przejawem coraz bardziej niepokojącej sytuacji w kraju.

Masakra z Tamaulipas jest często postrzegana jako przejaw klęski rządów i polityki prezydenta Calderona. Takiego zdania są, przykładowo, Amnesty International, różne organizacje pozarządowe oraz wielu Meksykanów⁸¹. Poza słabością polityki migracyjnej zbrodnia ta pokazuje bowiem również wysokie koszty silnie zmilitaryzowanej polityki Calderona. Inni mimo wszystko chcieliby we wroście brutalności gangów i grup przestępczych widzieć dowody na powodzenie polityki Calderona. Jeśli bowiem za miernik sukcesu uznać zachwianie dotychczasowej równowagi między kartelami, ich osłabienie poprzez aresztowanie ważnych członków grup oraz brak tolerancji rządu wobec narkobiznesu, to istotnie można by uznać

agresywną wobec *narcos* politykę Calderona za sukces, który niesie jednak ze sobą poważne negatywne skutki w postaci wzrostu skali i zasięgu przemocy. Administracja, wymiar sprawiedliwości i służby państwowe borykają się jednak z własnymi problemami, które nie ułatwiają zadania. Przemoc i brutalność karteli są więc z jednej strony, odpowiedzią na politykę rządu, z drugiej zaś, wynikiem walk między organizacjami przestępczymi o terytorium. Odpowiedź na pytanie o sukces lub porażkę rządów Calderona nie jest zatem jednoznaczna. W obliczu kryzysu państwa meksykańskiego i tak silnych wpływów *narcos*, nie wydaje się możliwe opracowanie całościowej strategii, która miałaby przynieść natychmiastowe efekty na wielu polach. Oczywiście jest, że oczekuje się działań na rzecz poprawy działania systemu i instytucji państwowych, wyeliminowania korupcji oraz działań przestępczych, jak również odbudowy zaufania obywateli i migrantów do meksykańskich służb państwowych.

Wydaje się, że w sytuacji obecnego kryzysu, szansę na godne traktowanie i minimum bezpieczeństwa mogłaby dać reforma przepisów migracyjnych, jako tych, które bezpośrednio dotyczą migrantów. O reformę taką zabiegali już od jakiegoś czasu obrońcy praw człowieka. *De facto*, 9 września 2010 Senat Republiki Meksyku przyjął reformę prawa Ley General de Población z 1974 r. Przewiduje ona, że nie można odmówić lub ograniczyć migrantom (bez względu na ich status prawny) pomocy w zakresie koniecznej opieki medycznej oraz wymiaru sprawiedliwości, czy pogwałcenia praw człowieka. Znosi ona także obowiązek funkcjonariuszy publicznych, którzy będą się tymi przypadkami zajmować, informowania urzędu migracyjnego o nielegalnym statusie migrantów⁸². Sama jednak reforma nie odmieni położenia migrujących. Jej skuteczność zależy bowiem od praktycznego wprowadzenia nowych przepisów w życie oraz monitorowania ich wdrażania.

Przypisy:

¹ Silvia Otero, „PGR y SRE confirman otro sobreviviente de masacre”, *El Universal*, 1 septiembre 2010, <http://www.eluniversal.com.mx/notas/705741.html> (03.12.2010).

² „Asegura ecuatoriano que son cuatro los sobrevivientes de matanza en Tamaulipas”, *La Crónica de Hoy*, 2 septiembre 2010, http://www.cronica.com.mx/nota.php?id_notas=529713 (03.12.2010); „Más sobrevivientes en masacre de Tamaulipas”, *El Universal*, 4 septiembre 2010, http://www.vanguardia.com.mx/mas_sobrevivientes_en_masacre_de_tamaulipas-546327.html (03.12.2010).

³ „El Salvador confirma la existencia del tercer sobreviviente de Tamaulipas”, *CNN México*, 15 septiembre 2010, <http://mexico.cnn.com/nacional/2010/09/15/el-salvador-confirma-la-existencia-del-tercer-sobreviviente-de-tamaulipas> (03.12.2010).

⁴ „Migrante sobreviviente deja México”, 30 agosto 2010, <http://www.eluniversal.com.mx/notas/705083.html> (03.12.2010), <http://mexico.cnn.com/nacional/2010/08/30/el-sobreviviente-de-tamaulipas-regresara-en-los-proximos-dias-a-ecuador> (03.12.2010).

⁵ Gustavo Castillo Garcia, „Confirman asesinato del MP que indagaba matanza en Tamaulipas”, *La Jornada*, 28 de agosto de 2010, s. 5; <http://www.jornada.unam.mx/2010/08/28/index.php?section=politica%26article=005n1pol> (03.12.2010).

⁶ Opis zająć na podstawie Gustavo Castillo Garcia, op. cit.

⁷ Aurora Vega, „PGR teme que haya paisanos en la masacre de Tamaulipas”, *El Excelsior*, 2 de noviembre 2010, http://www.excelsior.com.mx/index.php?m=nota&id_notas=680751 (03.12.2010).

⁸ Hal Brands, *Mexico's Narco-Insurgency and U.S. Counterdrug Policy*, Strategic Studies Institute, US Army War College, Carlisle, PA, 2009, s. 8.

⁹ *Secuestros a Personas Migrantes Centroamericanas en Tránsito por México* (przedstawiony komisji CIDH) 22.03.2010, przyp. 26, s. 16. http://centroprodh.org.mx/centroprodh/index.php?option=com_docman&task=download&gid=10&Itemid=20&lang=es (03.12.2010).

¹⁰ CNDH powstała w 1990 r., od 1999 r. ma charakter autonomicznego organu publicznego, niezależnego od rządu. *Bases para un marco legal migratorio con enfoque de derechos humanos*, Comisión Nacional de Derechos Humanos, México, D.F., 2009, ss. 9-10.

¹¹ *Bases para un marco legal migratorio...*, op. cit., ss. 10-11. Zob. także rekomendacje: *Sexto Informe sobre la Situación de los Derechos Humanos de las Personas Migrantes en Tránsito por México*, Belén Posada del Migrante, Humanidad sin Fronteras A. C., Frontera con Justicia A. C., Saltillo Coahuila, Junio de 2010, ss. 23-26.

- ¹² Zob.: *Bases para un marco legal migratorio...*, s. 27 i następn.
- ¹³ *Sexto Informe...*, s. 9 i n.
- ¹⁴ „Centroamericanos encubiertos protestan por la matanza en Tamaulipas”, *CNN México*, 28 agosto 2010, <http://mexico.cnn.com/nacional/2010/08/28/centroamericanos-encubiertos-protestan-por-la-matanza-en-tamaulipas> (03.12.2010).
- ¹⁵ Zob. np.: *Tráfico ilícito de migrantes, derechos humanos e instituciones nacionales*, CNDH, Mexico 2008; *In Modern Bondage, Sex Trafficking in the Americas, Central America, The Caribbean and Brazil*, International Human Rights Law Institute, DePaul University College of Law, Chicago, 2005.
- ¹⁶ *Bases para un marco legal...*, op. cit., s. 15
- ¹⁷ Boletín de estadísticas migratorias 2005, INM, http://www.inm.gob.mx/index.php/page/Boletin_Estadistico_2005 (03.12.2010).
- ¹⁸ Rodolfo Casillas, „La permeabilidad social y los flujos migratorios en la frontera sur de México”, w: *La situación demográfica de México 2009*, s. 131, http://www.conapo.gob.mx/index.php?option=com_content&view=article&id=390&Itemid=378 (03.12.2010); zob. też: Rodolfo Casillas R., „Las rutas de los centroamericanos por México, un ejercicio de caracterización, actores principales y complejidades”, *Migración y Desarrollo* no. 010, 2008, <http://redalyc.uaemex.mx/pdf/660/660010-07.pdf> (03.12.2010).
- ¹⁹ Boletín de estadísticas migratorias 2009, INM, http://www.inm.gob.mx/index.php/page/Boletin_Estadistico_2009 (03.12.2010).
- ²⁰ Zob.: Rodolfo Casillas R., „Las rutas de los Centroamericanos por México...”, op. cit., przypis 3, 4, s. 160; *Bases para un marco legal...*, s. 17.
- ²¹ Część regulacji zostało jednak zablokowane przez sąd przed jej wejściem w życie w lipcu 2010 r.
- ²² *Víctimas invisibles. Migrantes in movimiento en México*, Amnesty International, 2010, <http://www.amnesty.org/en/library/asset/AMR41/014/2010/en/1345cec1--2d36-4da6-b9c0-e607e408b203/amr410142010es.pdf>, s. 18.
- ²³ Szerzej zob. np.: Rodolfo Casillas, *Una vida discreta, fugaz y anónima: Los centroamericanos transmigrantes en México*, Comisión Nacional de los Derechos Humanos 2007, ss. 8-9.
- ²⁴ Szerzej zob.: *Sexto Informe...*, op. cit., s. 11-12.
- ²⁵ Szerzej zob. np.: Suzana Shepard-Durini, „Mexico's Other Border: Issues Affecting Mexico's dividing line with Guatemala”, Council on Hemispheric Affairs, <http://www.coha.org/mexicos-other-border-issues-affecting-mexico%E2%80%99s-dividing-line-with-guatemala> (03.12.2010).
- ²⁶ *Encuesta sobre Migración en la Frontera Guatemala-México, 2007*, México 2009, ss. 19-23.
- ²⁷ José Gil Olmos, „La matanza de Tamaulipas, solo una muestra”, *Proceso* 1765, 29 Agosto 2010, s. 10.
- ²⁸ Tu i dalej za: Rodolfo Casillas R., „Las rutas de los centroamericanos por México...”, op. cit., s. 169.
- ²⁹ *Encuesta sobre migración...*, op. cit., s. 25-26.
- ³⁰ Rodolfo Casillas R., „Las rutas de los centroamericanos por México...”, op. cit., s. 165-166.
- ³¹ *Sexto Informe...* op. cit., s. 4.
- ³² Karl Penhaul, „El tren de la muerte’ se lleva los sueños sudamericanos”, *CNN México*, 3.08.2010, <http://mexico.cnn.com/mundo/2010/08/03/el-tren-de-la-muerte-se-lleva-los-suenos-sudamericanos> (03.12.2010).
- ³³ *Quinto Informe sobre la Situación de los Derechos Humanos de las Personas Migrantes en Tránsito por México*, Belén, Posada del Migrante, Humanidad Sin Fronteras, A. C., Frontera Con Justicia, A. C., Saltillo, Coahuila, Mayo de 2009, s. 5.
- ³⁴ Zob.: *Víctimas invisibles...*, op. cit., s. 17.
- ³⁵ Karl Penhaul, „El ‘tren de la muerte’ mutila los sueños de muchos inmigrantes en México”, *CNN México*, 25 junio 2010, <http://mexico.cnn.com/nacional/2010/06/25/el-tren-de-la-muerte-mutila-los-suenos-de-muchos-inmigrantes-en-mexico> (03.12.2010).
- ³⁶ Korespondencja z Alberto Xicotencatl Carrasco, 10 września 2010.
- ³⁷ Lista Organismos de apoyo humanitario, CNDH, <http://www.cndh.org.mx/progate/migracion/centro.htm> (03.12.2010).
- ³⁸ *Sexto Informe...*, op. cit., s. 52.
- ³⁹ Red Casas del Migrante Calabrini, <http://www.migrante.com.mx/Tijuana.htm> (03.12.2010).
- ⁴⁰ *Víctimas invisibles...*, op. cit., s. 6-7.
- ⁴¹ Korespondencja z Alberto Xicotencatl Carrasco, 10 września 2010. Szerzej na temat Doñi Conchis zob. np.: „Concepción Moreno: Migración y solidaridad”, http://centroprodh.org.mx/2008/index.php?option=com_content&task=view&id=45&Itemid=63 (03.12.2010).
- ⁴² Cytat z filmu „Wetback: the Undocumented Documentary” (2005) w reżyserii Arturo Perezza Torresa.
- ⁴³ *Víctimas invisibles...*, s. 5.
- ⁴⁴ *Sexto Informe...*, s. 3.
- ⁴⁵ Jose Gil Olmos, op. cit., s. 9.

- ⁴⁶ „Policía: 180 migrantes indocumentados fueron rescatados en tres estados”, *CNN Mexico*, 6 września 2010, <http://mexico.cnn.com/nacional/2010/09/06/policia-180-migrantes-indocumentados-fueron-rescatados-en-tres-estados> (03.12.2010).
- ⁴⁷ *Víctimas invisibles...*, op. cit., s. 18.
- ⁴⁸ Skargi złożone w CNDH; wywiady i relacje ofiar porwań zebrane zarówno przez CNDH, jak i la Dimensión Pastoral de la Movilidad Humana de la Conferencia de Episcopado Mexicano; wywiady i relacje udostępnione przez *albergues* i *casas de migrantes* wchodzące w skład Red para el Registro Nacional de Agresiones a Migrantes (<http://www.cndh.org.mx/progate/migracion-centro.htm> (03.12.2010)); krajowe i regionalne środki masowego przekazu. *Informe especial sobre los casos de secuestro en contra de migrantes*, Comisión Nacional de Derechos Humanos, México, D. F., Junio 15 de 2009, s. 8, <http://www.cndh.org.mx/lacndh/informes/espec/espec2.htm#> (03.12.2010).
- ⁴⁹ *Informe especial...*, op. cit., s. 12.
- ⁵⁰ *Informe del Estado Mexicano sobre secuestro, extorsión y otros delitos cometidos contra personas migrantes en trnsito por territorio mexicano*, Gobierno Federal Mexicano 16 julio 2010, s. 8, 49-51, <http://cila.sre.gob.mx/derechoshumanos/images/stories/docs/inf2010.pdf> (03.12.2010).
- ⁵¹ *Ibid.*, s. 46.
- ⁵² Za: *Informe especial...*, op. cit., ss. 11-18.
- ⁵³ *Ibid.*, s. 168; Rodolfo Casillas R., „Las rutas de los centroamericanos por México...”.
- ⁵⁴ *Víctimas invisibles...*, *Informe especial...*, op. cit., s. 16.
- ⁵⁵ *Sexto Informe...*, op. cit., s. 20.
- ⁵⁶ *Bases para un marco legal...*, op. cit., s. 11.
- ⁵⁷ Szerzej zob. *Ibid.*, ss. 62-67.
- ⁵⁸ Zob.: *Víctimas invisibles...*, op. cit., ss. 17 i in.
- ⁵⁹ Zob. np.: *Sexto Informe...*, op. cit., s. 13-16.
- ⁶⁰ Zob. *Ibid.*, ss. 12-16; *Quinto Informe...*, op. cit., ss. 8-9.
- ⁶¹ *Sexto Informe...*, op. cit., s. 19; *Víctimas invisibles...* op. cit., s. 21; Raport: *Informe del Estado Mexicano sobre secuestro...*, op. cit., s. 18.
- ⁶² Na temat *estaciones migratorias* zob. też: *Situación de los derechos humanos de las personas migrantes y solicitantes de asilo detenidas en las estaciones migratorias de México, 2007-2009*, Sin Fronteras I.A.P., 2009.
- ⁶³ Zob. np.: Relacja Daisy w: *Sexto Informe...*, op. cit., ss. 20-21.
- ⁶⁴ *Ibid.*, s. 41.
- ⁶⁵ Art. 67 i 68 LGP i art. 201 Reglamento LGP, krytykowane jako dyskryminujące migrantów. *Bases para un marco legal...*, op. cit., s. 29-30.
- ⁶⁶ *Ibid.*, s. 32; *Sexto Informe...*, op. cit., s. 29.
- ⁶⁷ Jose Gil Olmos, op. cit., s. 22.
- ⁶⁸ *Informe especial...*, op. cit., s. 18.
- ⁶⁹ Zdobywca następujących nagród: Spectrum Award, Full Frame Documentary Film Festival; Best Documentary, Cinequest Film Festival (San Jose, Kalifornia); Audience Award, Chicago Latino Film Festival; Best Story, Festival Pamplona Punto de Vista.
- ⁷⁰ „PRI: 60 mil migrantes desaparecidos en 10 años”, El Universal, 30 Agosto 2010, <http://www.eluniversal.com.mx/estados/77650.html> (03.12.2010).
- ⁷¹ Silvia Garduño, „Exige CNDH política concreta”, Reforma, 26 agosto 2010, http://www.sinfronteras.org.mx/index.php?option=com_content&view=article&id=930:exige-cndh-politica-concreta&catid=32:noticias-del-dia&Itemid=97 (03.12.2010).
- ⁷² *Bases para un marco legal...*, op. cit., s. 17.
- ⁷³ Kwestie dotyczące zmian w „liczbie, strukturze, dynamice oraz dystrybucji na terenie narodowym” populacji reguluje prawo Ley General de Población z 1974 r. (wraz z późniejszymi zmianami), które jednak koncentruje się na kontroli przyjazdów i wyjazdów (zarówno obywateli meksykańskich, jak i obcokrajowców) oraz na kontroli urodzeń. Dodatkowo, prowadzone są różne programy dotyczące migrantów (np. Programa Interinstitucional de Atención de Menores Fronterizos, Programa de Repatriación Voluntaria al Exterior, Programa de Regularización Migratoria (2008-2011)), zaś kwestie dotyczące ofiar przestępstw i łamania praw człowieka, handlu ludźmi oraz dotyczące nieletnich, czy ubiegających się o status uchodźcy, itd. regulowane są przez wewnętrzne okólniki (*circulares*), np.: dotyczące ofiar handlu ludźmi, repatriacji ofiar handlu; okólnik, który dał ofiarom przestępstw możliwość czasowej legalizacji pobytu w ramach rocznej wizy humanitarnej FM3. *Bases para un marco legal...*, op. cit., s. 21-26.
- ⁷⁴ Grupy Beta i OPIS są jedynymi programami ochrony migrantów. Obecnie istnieje jedynie kilkanaście jednostek Grupo Beta (funkcjonujących w większości przy granicy północnej) liczących w sumie zaledwie stu kilkudziesięciu funkcjonariuszy, podczas gdy *jednym* pociągiem z południa na północ może podróżować nawet 500 migrantów. Liczba OPIS też nie jest wystarczająca (ok. 330, jak podano w raporcie rządowym *Informe del Estado Mexicano sobre secuestro...*, op. cit., s. 37). Zarzutom względem Grupos Beta jest to, że

nie działają one w niektórych regionach o dużym natężeniu migrantów, nie udaje im się wypełniać stawianych im zadań, bywają też posądzane o korupcję, łamanie praw człowieka oraz infiltrowanie sieci przemytników. Zarzutem względem OPIS jest np. to, że koncentrują się wyłącznie na ochronie i opiece nad dziećmi na różnych etapach procesu migracji, jak również to, że funkcjonariusze OPIS są niewystarczająco do tego zadania przygotowani. *Sexto Informe...*, ss. 31-32, 47-50; *Informe del Estado Mexicano sobre secuestro...*, op. cit., s. 37; *Víctimas invisibles...*, op. cit., s. 3; strona internetowa INM, http://www.inami.gob.mx/index.php?page/Delegaciones_Regionales_Grupos_Beta (aktualizacja strony z dn. 1/09/2010) (03.12.2010).

⁷⁵ Szerzej zob.: *Sexto Informe...*, op. cit., s. 11-12.

⁷⁶ *Sexto Informe...*, op. cit., s. 5.

⁷⁷ W latach 2005-2010 liczba porwań wzrosła o ponad 300%, zaś na jedno porwanie trzy nie są zgłaszane. Coraz powszechniejsze stają się też wszczepianie chipów podskórnych, które umożliwiają satelitarne zlokalizowanie osoby na wypadek porwania (chip wielkości ziarnka ryżu oferuje firma Xega, specjalizująca się w technologii na potrzeby ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa). Andrea Merlos, „El secuestro creció 317% de 2005 a 2010”, *El Universal*, 7 septiembre 2010, <http://www.eluniversal.com.mx/nacion/180296.html> (03.12.2010).

⁷⁸ Działania podjęte przez Calderona: zwiększenie wydatków na bezpieczeństwo, liczby oddziałów wojskowych i policji w newralgicznych miejscach, znacząca współpraca z USA (np. tylko w 2007 r. ekstradycja 83 osób, włączając szefa kartelu Zatoki), walka z korupcją. W efekcie podjętych działań zatrzymano ok. 14 tys. osób, w tym ważnych narkotykowych bossów, przejęto duże ilości narkotyków, zlikwidowano wiele laborato-

riów nielegalnych substancji odurzających, aresztowano z powodu korupcji wielu ważnych urzędników państwowych i stanowych, np. w Michoacan w maju 2009 r. Ponadto, w październiku 2007 r. rozpoczęto tzw. Inicjatywę Merida (trzyletni wieloaspektowy plan walki z narkobiznesem), przez niektórych krytykowaną. Zob. np.: June S. Beittel, *Mexico's Drug-Related Violence*, Congressional Research Service, May 27, 2009, s. 11.

⁷⁹ „Wstrząsający bilans wojny narkotykowej w Meksyku. W cztery lata zginęły ponad 34 tys. osób”, *Gazeta.pl*, 13 stycznia 2011, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,80616,8940453,wstrzasajacy_bilans_wojny_narkotykowej_w_Meksyku_.html (14.01.2011). Zob. też np.: *Drug Violence in Mexico, Data and Analysis from 2001-2009*, January 2010, Trans-Border Institute, University of San Diego, s. 4.

⁸⁰ Zob. np.: „Narcofosas, a lo largo del país”, *El Universal*, 25 agosto 2010, <http://www.eluniversal.com.mx/notas/703962.html> (03.12.2010); „Suman 40 cadáveres en narcofosas”, *El Universal*, 31 mayo 2010, <http://www.eluniversal.com.mx/notas/684454.html> (03.12.2010).

⁸¹ Gloria Leticia Díaz, „Masacre en Tamaulipas, síntoma del fracaso de Calderón: Amnistía Internacional”, 26 agosto 2010, <http://www.proceso.com.mx/rv/modHome/detalleExclusiva/82742> (03.12.2010).

⁸² „Senado aprueba reformas a la Ley General de Población”, Organización Editorial Mexicana, 10 de septiembre de 2010, <http://www.oem.com.mx/elmexicano/notas/n1777741.htm> (03.12.2010); „Desde el Senado protegen los derechos de migrantes ilegales”, 9 września 2010, <http://mexico.cnn.com/nacional/2010/09/09/desde-el-senado-protegen-los-derechos-de-migrantes-ilegales> (03.12.2010).